

MARIUSZ ZEMŁO

SOCJOLOGIA MORALNOŚCI
MARIII OSSOWSKIEJ I JANUSZA MARIAŃSKIEGO
– ANALIZA PORÓWNAWCZA

W niniejszym tekście zostanie przeprowadzone porównanie dwóch stanowisk, jakie wyróżniają się w polskiej socjologii moralności. Pierwsze reprezentuje dorobek pionierki subdyscypliny, która znalazła się w tytule opracowania, Marii Ossowskiej. Ona torowała jej drogę nie tylko w literaturze rodzimej, ale i światowej. Do dziś uznawana jest za niepodważany autorytet. Drugie stanowisko związane jest z twórczością Janusza Mariańskiego – należącego do następnego pokolenia socjologów, który kilkadziesiąt lat swoich naukowych dociekań poświęcił zagadnieniom moralności i bez wątpienia poszczycić się może dorobkiem, który wyraźnie wybija się spośród innych zarówno z perspektywy tego, co dokonano w kraju nad Wisłą, jak i poza jego granicami. W porównaniu, jaki będziemy chcieli przeprowadzić w niniejszym opracowaniu, zostaną uwzględnione wybrane kwestie pozwalające w kluczowych aspektach dostrzec różnice lub podobieństwa zestawianych stanowisk. Znajdą się wśród nich: przedmiot badań, stosowane metody, relacja między moralnością a religią, język wypowiedzi, inspiracje zajmowania się dyscypliną.

PRZEDMIOT MATERIALNY

W opinii Ossowskiej, kiedy swoją uwagę skierowała na kwestie moralne, dociekania naukowe na ich temat znajdowały się w powijakach. Był to bo-

Dr hab. MARIUSZ ZEMŁO, prof. KUL – kierownik Katedry Socjologii Wiedzy i Edukacji w Instytucie Socjologii KUL; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: mzemlo@gmail.com

wiem czas, gdy namysł nad moralnością prowadzono głównie w obrębie etyki. Inicjatorką nowej dyscypliny zmuszona była zatem do wprowadzenia elementarnych ustaleń, by torować im drogę do warsztatów badawczych uczonych i na sale akademickie. Jednym z niezbędnych zabiegów, jakie musiała przedsięwziąć, było opracowanie języka dyscypliny. W tym celu podjęła się prowadzenia semantycznej analizy pojęć i zwrotów o proveniencji moralnej. Czyniła to w kontekście języka potocznego i naukowego. Podjęte przez nią wysiłki na tym polu należy traktować ze zrozumieniem, ścisłość językowa jest bowiem niezbędnym warunkiem poprawnego prowadzenia dyskursu naukowego. Należy dodać, że dbałość o te kwestie w wypadku Ossowskiej wpływała również z silnego powiązania z tradycją naukową, w jakiej wzrastała – szkoły lwowsko-warszawskiej, w której ze szczególnym pietyzmem podchodzono do kultury języka naukowego¹.

Kolejną sprawą, jaką należało zagospodarować w wypadku tworzenia nowej dyscypliny, były rozstrzygnięcia metodologiczne, zmierzające do porządkowania stanowisk zajmujących się refleksją nad moralnością. W tym aspekcie konfrontuje podejścia deskryptywne z normatywnymi, przyporządkowując każde z nich do odpowiedniej konwencji badawczej. Dzisiaj te zabiegi nie zawsze spotykają się ze zrozumieniem, ale w czasach, w których Ossowska je opracowywała, było to całkowicie zasadne. Wówczas nie wyobrażano jeszcze dokładnie, jak tematy, którymi zajmowały się systemy etyczne przez długie wieki, mają być opracowywane przez socjologów².

Wśród poruszanych przez pionierkę nowej dyscypliny zagadnień znalazły się kwestie związane z założeniami teoretycznymi, leżącymi u podłoża interpretacji faktów moralnych. W tym kontekście szczególnie dużo uwagi poświęca Ossowska na dyskusję wokół funkcjonalizmu. Przytacza liczne przykłady mające na celu wskazanie nieścisłości założeń, jakie reprezentanci wspomnianego kierunku przyjmują w swych badaniach, słabości czynionych przez nich uogólnień – nie zawsze oddających autentyczny stan rzeczy, niekiedy fałszywości formułowanych twierdzeń, źle stawianych akcentów w proponowanych wyjaśnieniach itd. Na tle wskazywanych mankamentów wychodzi z propozycjami pewnych uściśleń i wskazań zmierzających do uzyskania lepszych roz-

¹ Tego typu ustalenia spotykamy głównie w książkach autorstwa Ossowskiej: *Podstawy nauk o moralności. Normy moralne*, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo 1994; *Socjologia moralności. Zarys zagadnień*, Warszawa: PWN 1986; *Myśl moralna Oświecenia angielskiego*, Warszawa: PWN 1966.

² Rozważania tego typu znalazły się w pracach: *Normy moralne. Próba systematyzacji*, Warszawa: PWN 1985; *Podstawy nauk o moralności i innych*.

wiązań badawczych. Za tymi ustaleniami nie szedł jednak zamysł adaptacji perspektywy funkcjonalnej do stosowanego w badaniach warsztatu³.

Kolejnymi sprawami, jakich rozstrzygnięcia podjęła się Ossowska, było porządkowanie obszaru związanego z normami społecznymi. Wśród nich wyróżnia m.in. normy stojące na straży: biologicznego bytu człowieka, godności ludzkiej, niezależności, prywatności, zaufania społecznego, sprawiedliwości, organizacji życia zbiorowego. Opracowując ten temat, pokazuje różne możliwości rozumienia poszczególnych norm, dokumentuje i wyjaśnia odmienne przypadki występowania ich w praktyce społecznej, przedkłada następstwa niestosowania się do tych regulacji itd. Zajmując się normami, musiała poruszyć związane z nimi kwestie, towarzyszące tematyce. Wśród nich szczególną uwagę otoczyła zagadnienia: honoru, godności i czci. W analizach, jakie roztacza nad nimi, reprezentuje podejście analityczne, poparte bogatą dyskusją prowadzoną ze stanowiskami, jakie pojawiły się w przeszłości, ale także jej współczesnymi.

Pionierka nowej dyscypliny w prowadzonych studiach wiele uwagi poświęca rekonstrukcji modeli życia moralnego obecnych w praktyce społecznej. W związku z tym zagadnieniem zajęła się odtwarzaniem moralności mieszczańskiej – którą utożsamiała z dyrektywami funkcjonującymi w życiu społecznym mieszczaństwa europejskiego od połowy XIX w. do czasów jej współczesnych. W prowadzonych studiach chciała dowiedzieć, że nie istnieje jedna moralność, wspólna ogółowi, ale, że jest ich wiele, których podstawą rozróżnień jest klasowe usytuowanie ich nośnika⁴. Podobny charakter ma jej rozprawa poświęcona opracowaniu ethosu stanu rycerskiego. Chciała wydobyć cechy reprezentantów tej grupy zarówno w sytuacjach nękanych działaniami wojennymi, jak i w czasie wolnym od wszelkich militarnych zagrożeń. W budowaniu tego modelu korzystała z przykładów dostarczanych przez: epokę homerową, państwo spartańskie, Germanów, rycerstwo średniowieczne, angielskich gentlemanów, anglosaskich kolonizatorów. Wyszczególnionym przypadkom znajduje wspólny rdzeń, jednoznacznie świadczący o ich przynależeniu do jednego wzoru osobowościowego⁵.

³ *Socjologia moralności*, s. 223 n. Namysł nad refleksją Ossowskiej wokół funkcjonalizmu w wyżej wskazanym kontekście prowadzi Krzysztof Kiciński (*Marii Ossowskiej socjologia moralności. Analiza wybranych problemów*, w: *Socjologia moralności*, red. K. Kiciński, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1984, s. 28-45).

⁴ *Moralność mieszczańska*, Łódź: Zakład im. Ossolińskich we Wrocławiu 1956.

⁵ *Ethos rycerski i jego odmiany*, Warszawa: PWN 1986.

Wielokrotnie w pracach Ossowskiej pojawiają się zagadnienia uwarunkowań moralności. Pisała o tym w jednej ze swych pierwszych prac *Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności*⁶. Jak wskazuje tytuł, w prowadzonych analizach musiała się odwołać głównie do perspektywy psychologicznej. W innych miejscach rozszerza wybrane wątki zawarte w tym opracowaniu, dodając do nich rozważania prowadzone z perspektywy, w której pojawiają się pozaosobowe źródła działań moralnych. Systematyzację tych zagadnień odnajdujemy w dziele *Socjologia moralności*. Zajmują one dużą część tej publikacji, co świadczy, że uznane zostały przez autorkę jako jedne z kluczowych kwestii, którymi powinna zajmować się nowo tworzona przez nią dyscyplina.

Przyjęcie strategii, celem której jest zajmowanie się wybranymi wątkami moralności, określonymi jej wycinkami odpowiadającymi konkretnej grupie czy warstwie społecznej, stwarza wrażenie, że uczona zмага się z materiałem jeszcze w całości nie rozpoznana lub ma na celu przygotowanie gruntu pod szerszą – bardziej rozbudowaną socjologiczną refleksję. Jak wspomniano, punktem odniesienia czynionych analiz w przeważającej mierze był materiał historyczny. Przyjęcie takiej perspektywy nie sprzyjało budowaniu ekspertyz odnoszących się do współczesności. Niemniej jednak było to niezbędne, by dowiedzieć, że jest możliwy socjologiczny namysł nad moralnością; że zagadnieniami z nią związanymi nie tylko można zajmować się w obrębie nauk normatywnych, ale także i opisowych. Za sprawą takich działań na białej, niezagospodarowanej mapie socjologii moralności zaczęły się wyłaniać kontury topografii, budujące wstępne wyobrażenie o nowej dyscyplinie. W podjętych działaniach wykazuje się wielką znajomością rozpracowywanych tematów. Z dużym zapałem i swobodą prowadzi dyskusję z ważnymi stanowiskami teoretycznymi poruszającymi bliskie jej tematy, a także z wielką kompetencją porusza się po faktach przynależących do czasów przeszłych. Przez charakter prowadzonej narracji daje wyraźne sygnały, że posiłkowanie się socjologią filozofią i/lub historią rokuje właściwy rozwój dyscypliny. To, co wyszło spod pióra Ossowskiej, mieści się w kulturze intelektualnej najwyższej próby.

Przyglądając się natomiast namysłowi nad moralnością, jaki roztacza Janusz Mariański, zauważamy, że dominują w nim nieco inne wątki. Narzucone są one ogólnym charakterem prowadzonych badań, a ten związany jest z koncentracją uwagi na kondycji moralnej społeczeństwa współczesnego uczonego. W związku z tym brać powinny pod uwagę elementy oddające jego

⁶ Warszawa: Książka i Wiedza 2002.

charakterystyczne rysy w omawianym obszarze. Jeden z tematów, którym socjolog z Lublina poświęca wiele uwagi, dotyczy wartości, a zatem spraw o fundamentalnym znaczeniu w rozeznaniu moralności. Pełnią one istotne funkcje zarówno z punktu widzenia każdej jednostki, jak i całych społeczeństw. Dla jednostki są wyznacznikiem orientacji życiowych. Nadają kierunek myśleniu, preferencjom, dokonywanym wyborom, podejmowanym działaniom. Nie podsuwają konkretnych recept, ale umieszczają w odpowiedniej „optyce”, która dopuszcza pewne rozwiązania, a inne wyklucza z repertuaru możliwych wyborów. Nie odbywa się to jedynie w sferze racjonalnych kalkulacji, ale także na płaszczyźnie emocjonalnych doznań. Wartości są podstawą, która waży na doborze konkretnych zachowań, a zatem są kluczem do rozumienia kwestii moralnych⁷. Głównie były analizowane w kontekście godności ludzkiej, sensu życia, wolności, sprawiedliwość, rodziny, utrzymania życia (antykoncepcja, eutanazja), religii, ładu społecznego, czynników umacniających, przemian⁸.

Kolejnym konstytutywnym elementem moralności są normy. W namyśle nad kondycją współczesnego społeczeństwa nie powinno zabraknąć analiz poświęconych także temu elementowi. Regulują one bowiem wszelkie relacje, w które wchodzi jednostki. Określają, co jest dozwolone, a co takim nie jest w podejmowanych działaniach. Przyczyniają się do zachowania w miarę harmonijnego funkcjonowania członków grup społecznych, co jest niezbędnym warunkiem ładu zbiorowego. Mariański namysł nad normami moralnymi rozciągał w nawiązaniu do: miłości bliźniego, prawdomówności, własności, wier-

⁷ *Socjologia moralności*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006, s. 333-338.

⁸ Badania nad tym fundamentalnym czynnikiem moralności zostały przedstawione przede wszystkim w następujących pracach: *Postawy moralno-społeczne młodzieży płockiej (studium socjologiczne)*, Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie 1984, s. 105-143; J. MARIAŃSKI, W. ZDANOWICZ, *Wartości religijne i moralne młodych Polaków (raport z badań ogólnopolskich)*, Warszawa: Pallottinum 1991; *Młodzież między tradycją a ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1995; *Między nadzieją a zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*, Lublin: TN KUL 1998, rozdz. IV; *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin: RW KUL 1998, 57-84; *Między sekularyzacją a ewangelizacją. Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich*, Lublin: TN KUL 2003; *Społeczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos 2008, s. 127-138; *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011, s. 359-411; *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2012, 124-321; *Sens życia, wartości, religia. Studium socjologiczne*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, rozdz. III; *Kontrowersje wokół relacji religia i moralność. Tożsamość czy rozbieżność. Studium socjologiczne*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2014, s. 222-271; *Moralność w kontekście społecznym*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2014, s. 100-118.

ności małżeńskiej, zachowań seksualnych itd. Kwestie odniesień normatywnych znalazły także omówione w kontekście: norm zawartych w Dekalogu (ze wskazaniem ogólnej akceptacji tej regulacji wśród członków współczesnego społeczeństwa polskiego, stosunku badanych do każdego przykazania z osobna – co dało możliwość wskazania najbardziej i najmniej akceptowanych zasad), autorytetów moralnych (w tym autorytetu Kościoła, papieża Jana Pawła II, księży, nauczycieli religii), wzorców osobowych itp.⁹

W diagnozach życia moralnego nie powinno zabraknąć także analiz odnoszących się do wymiaru konsekwencyjnego, który w szerokim ujęciu mieści się w kategorii postawy moralno-społecznej. Socjolog z Lublina w prowadzonych badaniach nie pominął także tego elementu. Zgodnie z przyjętą tradycją badawczą pod lupą uczonego znalazły się fundamentalne elementy stanowiące zrąb każdej postawy: emocjonalny, poznawczy i behawioralny. W wybranych pozycjach uwzględniał wszystkie wyszczególnione składniki składające się na postawę¹⁰, w innych ograniczał się do jednego z jej aspektów. Było tak chociażby, gdy ze szczególną uwagą zajął się kwestią świadomości moralnej. Sytuując badania w wymiarze czasu terażniejszego, identyfikował jej charakterystyki w kontekście pragmatyzacji. Podkreślał przy tym dwie zasadnicze cechy: skłonność w kierunku nabywania wszelkich dóbr i korzystania z usług celem zaspokajania indywidualnych potrzeb łączących się głównie z przyjemnością (konsumpcjonizm) oraz „wyuczoną bezradność moralną” związaną z niemocą pokonywania nowych wyzwań, jakie przed człowiekiem stawia współczesny świat¹¹.

W namyśle prowadzonym przez Mariańskiego nad moralnością nie zostało pominięte spojrzenie, którego przedmiotem było odniesienie się do ogólnej kondycji moralnej całego społeczeństwa polskiego lub wybranych jego grup. W kilku publikacjach przedłożył analizy rzeczowej kondycji lub też inicjował grupowy namysł nad takim ujęciem¹².

⁹ *Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2004, rozdz. V; TENŻE, *Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008, rozdz. VI, VII; TENŻE, *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009*, rozdz. III i IV; TENŻE, *Katolicyzm polski ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2011, rozdz. V, VI; TENŻE, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*, rozdz. VI; TENŻE, *Kontrowersje wokół religii i moralności*, rozdz. III i IV.

¹⁰ TENŻE, *Postawy moralno-społeczne młodzieży płockiej (studium socjologiczne)*.

¹¹ TENŻE, *Społeczeństwo i moralność*, s. 217-247.

¹² *Moralność w procesie przemian*, Warszawa: PAX 1990; TENŻE, *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 1991; TENŻE, *Przemiany mo-*

Mariański, śledząc i rozważając zagadnienia związane z fenomenem moralności, przez blisko czterdzieści lat nie mógł nie spojrzeć na przedmiot swoich studiów z perspektywy dłuższych sekwencji czasowych. Wówczas nie wypowiada się o nim z uwzględnieniem wybranego, konkretnego „tu i teraz”, ale ogarnia spojrzeniem dłuższe odcinki temporalne, starając się uchwycić badane zjawisko w perspektywie trwania i zmiany. Takiemu ujęciu poświęcił jedno z pierwszych swoich studiów, ale i odnosił się do tych kwestii w kolejnych latach prowadzonych badań¹³.

W czynionym zestawieniu wkładu uczonego do badań nad moralnością nie powinno się pominąć opracowanej przez niego bibliografii prac polskich badaczy, które ukazały się w latach 1946-1982¹⁴, poświęconych socjologii moralności – pionierskiej tego typu publikacji na krajowym podwórku. Nie należy odczytywać tej inicjatywy jedynie jako zapisu dokonań rodzimej socjologii w wyżej omawianym obszarze – mogących stanowić zainteresowanym tematem pomoc w dotarciu do odpowiedniej literatury z przygotowanego zakresu, ale także jako zaproszenie do włączenia się w prace nad poszerzeniem dorobku dyscypliny. We wprowadzeniu do niniejszej książki autor pisał z nadzieją, że publikacja „stanie się impulsem do opracowań teoretycznych oraz planowych i systematycznych studiów nad moralnością społeczeństwa polskiego”¹⁵. Intencją Mariańskiego było zatem zaproszenie zainteresowanych tematyką do rozpoczęcia autorskich badań lub skłonienie ich do kontynuacji obecnych już w literaturze tematów czy zainicjowanie dyskusji wokół wybranych kwestii moralnych.

W aspekcie mobilizacji rodzimego środowiska socjologicznego wokół rozpoznawania obszaru socjologii moralności powinno się wspomnieć o inicjatywach Mariańskiego związanych z organizacją grup tematycznych na kolejnych Zjazdach Polskiego Towarzystwa Socjologicznego – gromadziły one

ralności polskich maturzystów. Powinno się tu także wspomnieć o książkach pod redakcją J. Mariańskiego: *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, Kraków: WAM 2002; *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, Kraków: Wydawnictwo WAM-PTS 2008.

¹³ *Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1990; TENŻE, *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*, Lublin: TN KUL 2001; TENŻE *Religia i moralność w społeczeństwie polskim – ciągłość i zmiana*, w: *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, red. J. Mariański, L. Smyczek, Kraków: Wydawnictwo WAM, Polskie Towarzystwo Socjologiczne 2008, s. 269-300; TENŻE *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009*.

¹⁴ *Socjologia moralności. Wprowadzenie i bibliografia prac polskich 1946-1982*, Poznań-Warszawa: Zakład Socjologii Religii Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego-Pallottinum 1986.

¹⁵ Tamże, s. 10.

zawsze liczne grono zainteresowanych tematyką moralności. Nie należy także pominąć faktu przewodniczenia projektowi „Kondycja moralna społeczeństwa polskiego”, realizowanemu przez Komitet Socjologii PAN. Uczestniczyła w nim czołówka polskich socjologów, pozostawiając po sobie wymierny efekt w postaci cennej, kilkusetstronicowej publikacji, wieńczącej namysł uczonych nad stanem moralności: wsi polskiej, robotników, elit politycznych, inteligencji, środowisk biznesowych, rodziny, młodzieży, ładu instytucjonalnego itp.¹⁶ Nie sposób nie wspomnieć także oddanego do druku w krakowskim wydawnictwie NOMOS *Leksykonu socjologii moralności*, który niebawem będzie do nabycia w księgarniach, wyjątkowej pozycji na rynku krajowym, zawierającej kompendium wiedzy o dyscyplinie i jej elementach, opracowane przez szerokie grono polskich uczonych.

Janusz Mariański, mimo że prowadzone analizy moralności koncentruje na diagnozie jej współczesnej kondycji, to często dąży także do dokumentowania zachodzących przeobrażeń, jakim podlega, wskazania kierunku ich przebiegu oraz pokazania tendencji i trendów; przy czym nie ogranicza się do opisu badanej rzeczywistości, ale wymiar socjograficzny wzbogaca wyjaśnieniami, co pomaga rozumieć fakty poddawane naukowemu oglądowi. Dostarczane diagnozy zawierają wyważone oceny – stronią od skrajności, rezygnują z sensacji, uciekających się od zbyt daleko idących przypuszczeń opartych na wybujałej fantazji. Zdecydowanie pozostają w ścisłej relacji do twardych danych empirycznych. Z przekazywanych opisów wydobywa się rzeczywistość moralna z całym swym bogactwem i złożonością. Nie jest ona jednorodna, spoiста i płaska, ale odznacza się wielością odcieni, wielowymiarowością, licznymi zawirowaniami. Wydobycie takich walorów dokonuje się w iście perfekcyjny sposób i jest także świadectwem szczególnej wrażliwości i obiektywności autora opracowań.

PODRĘCZNIKI

W ramach podejmowanych przez omawianych autorów zagadnień merytorycznych w odrębny sposób należy potraktować ich sztandarowe dzieła, stanowiące wizytówki dyscypliny przez nich rozwijanej. Mamy na myśli: *Podstawy nauki o moralności i Socjologię moralności. Zarys zagadnień* Marii Ossowskiej i *Wprowadzenie do socjologii moralności* oraz *Socjologię moral-*

¹⁶ *Kondycja moralna społeczeństwa polskiego*, red. J. Mariański, Kraków: Wydawnictwo WAM 2002.

ności Janusza Mariańskiego. Jak w wypadku każdego badacza, tak i w omawianym należy je odczytywać jako zwieńczenie prowadzonych przez lata studiów nad zagadnieniami moralnymi i ostatecznie próbę ogarnięcia całego pola problemowego godnego do umieszczenia pod sztandarowym szyldem – socjologia moralności.

W pierwszym dziele Marii Ossowskiej mamy do czynienia z koncentrowaniem się na kilku podstawowych kwestiach: a) zakreśleniu pola badawczego nauki o moralności, wskazaniu źródeł do badań kwestii moralnych i opracowaniu historii namysłu nad moralnością, b) rozróżnieniu normatywnego i opisowego podejścia w badaniach nad zagadnieniami moralnymi na podstawie analizy ocen i norm moralnych, a także namysłu nad sposobami ich uzasadniania c) tematach związanych z psychologią moralności, d) rozważaniach nad „pojęciową” kondycją moralności. Patrząc z perspektywy współczesnego dorobku dyscypliny, zauważamy, że ustalenia poczynione w niniejszym dziele jawią się jako wstępne przygotowanie gruntu pod właściwe badania. *Gros* uwagi autorki koncentruje się na wydobyciu opisowego podejścia z bogatego namysłu nad kwestiami moralnymi, zdominowanego przez element normatywno-oceniający. Także wstępnie zostaje zarysowany obszar zagadnień, jakimi mają się zająć zwolennicy proponowanego przez nią podejścia. Wiele oczekiwań pozostawia sposób definiowania moralności – jest mało precyzyjny i mało restrykcyjny w przyporządkowywaniu faktów do kluczowej kategorii. Zatem opinie zarówno pierwszych, jak i następnych recenzentów tej pracy, zawierające głosy krytyki, nie są bezzasadne.

W książce *Socjologia moralności*, opublikowanej po raz pierwszy w 1963 r., a zatem 16 lat po pierwszym wydaniu *Podstaw nauki o moralności* (1947) spotykamy się już z bardziej dojrzałym stanowiskiem. Zostały z niej wyłączone kwestie, które według Ossowskiej nie mieszczą się w zakresie socjologicznego namysłu, a o jakich mówiła w poprzednim dziele. Wyszczególniono natomiast obszary zagadnień, kluczowe dla nowo tworzonej dyscypliny i poczyniono próbę ich zagospodarowania. Wśród nich znalazły się: a) czynniki kształtujące moralność (w związku z nimi omawia: biologiczne, osobowościowe, demograficzne, społeczne, instytucjonalne), b) normy obecne w doświadczeniu zbiorowym, c) rozważania metametodologiczne. Pojawiły się tu wszak nowe aspekty w porównaniu do pierwszej syntetyzującej pracy, ale ciągle ich zakres i bogactwo pozostawia niedosyt u czytelnika poszukującego pełnego kompendium wiedzy na temat tytułowej dyscypliny. Ma się wrażenie, że w prezentowanym dziele zestaw ważnych dla socjologii moralności zagadnień wciąż nie jest jeszcze kompletny (nie bez wpływu na taki odbiór tych dokonań

ma zapewne spoglądanie z perspektywy współczesnego dorobku dyscypliny)¹⁷. Rodzi się także przekonanie, że systematyzujące podejście nie jest od początku do końca czynione zgodnie z kluczem, jakim rozpracowuje się poszczególne dyscypliny naukowe w konwencji podręcznikowej. Oczywiście, nie jest to wina autorki programu. Swoją projekt realizowała zgodnie ze stanem wiedzy, jaki na ówczesny czas obowiązywał, a nie obejmował on wielu fundamentalnych kwestii z punktu widzenia uprawomocnienia nauki. Jej sytuacja była o tyle utrudniona, że osobiście przecierała szlaki dla nowo tworzonej gałęzi wiedzy i przez to nie miała możliwości konfrontowania swoich pomysłów z alternatywnymi propozycjami. Jednak dokonania zamieszczone w omawianym dziele uzyskały najwyższe noty środowisk naukowych. Największe autorytety socjologiczne widziały w omawianym studium osiągnięcie na skalę światową¹⁸. Świadczyły o tym także liczne tłumaczenia na języki obce.

Po doświadczeniach swojej poprzedniczki oraz po kolejnych kilkudziesięciu latach namysłu nad kwestiami moralnymi prowadzonymi przez rozszerzające się stopniowo grono badaczy tematu Janusz Mariański miał już nieco ułatwione zadanie w konstruowaniu syntezy socjologii moralności. Daje się to dostrzec już we *Wprowadzeniu do socjologii moralności*, opublikowanym w 1989 r. Jak zauważa autor niniejszego dzieła, nowo pojawiające się opracowania z zakresu socjologii moralności winny uwzględniać i włączać w swój zakres aktualne doświadczenia badawcze, zmierzając do ich syntetycznego opracowania. Stąd jego wyjście z taką próbą zawartą we wskazanej pozycji. Podejmuje w niej kwestie związane z: historycznym rozwojem badań nad moralnością¹⁹, celem, przedmiotem oraz metodami socjologii moralności; rysuje mapę relacji tytułowej dyscypliny z innymi gałęziami wiedzy zajmującymi się moralnością; sporo miejsca poświęca podstawowym komponentom moralności – wartościom, normom i ocenom; nadto przedstawia typologie mo-

¹⁷ Zwracała na to uwagę sama Ossowska (*Socjologia moralności*, s. 10), pisząc o „fragmentaryczności” przedkładanego ujęcia.

¹⁸ W. PIWOWARSKI, *Socjologia moralności*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 12(1965), nr 3, s. 67-70; S. NOWAK, *Recenzja książki M. Ossowskiej „Socjologia moralności”*, „Literatura” 1972, nr 23, s. 8.

¹⁹ Przy czym koncentruje się wyłącznie na socjologicznych ujęciach. Ossowska, podejmując podobny wątek, wielokrotnie nawiązywała do stanowisk normatywnych, poza tym trudno u niej dostrzec wyraźny klucz doboru prezentowanego materiału, co jakby mogło wynikać z braku odpowiedniego dystansu do podejmowanych kwestii (ona bardziej z nimi dyskutowała niż na zimno, z dystansem referowała), czego nie można powiedzieć o podejściu Mariańskiego, który nie polemizował z prezentowanymi stanowiskami, lecz systematycznie wykladał poszczególne propozycje badawcze czołowych reprezentantów dyscypliny.

ralności; a także – wzorem Ossowskiej – rozpracowuje temat uwarunkowań zjawisk moralnych.

Wyżej zakreślony repertuar zagadnień praktycznie nie uległ zmianie w książce *Socjologia moralność*. Autor trzymał się wytyczonego w uprzednim dziele planu. Jednak znacząco wzbogacił przyjęty szkielet o aktualne ustalenia nauki. Dopracował wiele wątków, w pierwszej syntezie jedynie wstępnie zarysowanych, wywód wzbogacił o nowe stanowiska i nowe osiągnięcia nauki (co czytelnik doświadcza chociażby po zapoznaniu się z obszerną czterdziestostronicową bibliografią prac cytowanych zamieszczonych na końcu opracowania), z nielicznych tylko fragmentów obecnych w pierwszej syntezie zrezygnował. Po tych modyfikacjach spod pióra Mariańskiego ostatecznie wyszło dzieło, które pod względem objętości dwukrotnie przewyższa poprzednie, całościowe opracowanie dyscypliny. Lektura tej książki jednoznacznie utwierdza czytelnika w przekonaniu, że socjologia moralności jest dojrzałą dyscypliną socjologiczną – ma ugruntowaną tradycję i poważny dorobek oraz jednoznacznie określony przedmiot i metodę, precyzyjnie dopracowane pojęcia i przypisane im treści. Dzisiaj nikt nie stawia sobie pytań: Czy istnieje coś takiego, jak socjologia moralności? Jaki jest jej przedmiot? Jak definiować podstawowe pojęcia? Za czasów Ossowskiej wyżej wskazane wątpliwości były całkiem uzasadnione. Sama pisała o trudnościach z określeniem pola przedmiotowego badań nad moralnością²⁰ i konieczności jego uporządkowania²¹, o wieloznaczności podstawowych pojęć i braku ich ostrości²², o konieczności przekonywania środowiska uczonych o sensowności i ważności podejmowania wysiłków związanych z uprawianiem socjologii moralności²³, wreszcie o fragmentaryczności zaproponowanego programu, jaki przedłożyła czytelnikowi w sztandarowej pozycji – *Socjologii moralności*²⁴.

Porównując syntetyzujące dzieła obojga uczonych ze sobą, dostrzec można skok epokowy, jaki dokonał się w obrębie socjologii moralności przez ponad 40 lat, jakie dzieliły *Socjologię moralności* (1963) Ossowskiej i *Socjologię moralności* (2006) Mariańskiego.

²⁰ *Podstawy nauk o moralności*, s. 33.

²¹ *Socjologia moralności*, s. 17.

²² *Podstawy nauk o moralności*, s. 38 n.; TAŻ, *Socjologia moralności*, s. 14.

²³ *Socjologia moralności*, s. 18.

²⁴ Tamże, s. 10.

PRZEDMIOT FORMALNY

Podstawową techniką, do której odwołuje się Ossowska w swoich badaniach, jest analiza tekstów historycznych. Sięga do niej w kluczowych dziełach. Najwyraźniej to widać w *Myśli moralnej Angielskiego oświecenia*, *Moralności mieszczańskiej*, *Ethosie rycerskim i jego odmianach*. Perspektywa historyczna obecna jest także w *Podstawach nauk o moralności*. W tej pracy często nawiązuje do stanowisk, jakie zajmowali w kwestiach moralnych myśliciele minionych wieków, ale także jej współcześni. W stosowanej praktyce dbała o to, by prowadzona interpretacja przekazu moralnego była adekwatna do rozumienia, jakie jej przypisywano w kontekście jego występowania. Umiejętnie łączyła poddawane analizie stanowiska moralne z kontekstem społecznym, na którym wyrastały, odnajdując im tam właściwe wyjaśnienie. W prowadzonych praktykach nie tylko odwoływała się do pism uczonych, których twórczość przypadła na badane epoki, ale także sięgała do bogatego zasobu innych źródeł: mów słynnych kaznodziejów, przepisów prawa, katechizmów obywatelskich, traktatów, listów²⁵. Nie stroniła także od literatury popularnej, występującej w postaci powieści czy utworów poetyckich. Przy czynionych rozstrzygnięciach korzystała zatem i z metody porównawczej.

Ważne miejsce w warsztacie metodologicznym pionierki socjologii moralności zajmuje analiza semantyczna, szczególnie wyraźnie obecna w *Normach moralnych*. Doszukuje się w tym dziele znaczeń, jakie kryją się pod osłoną różnych pojęć związanych ze zjawiskami moralnymi. Dochodzi do nich uwzględniając faktyczny stan rzeczy – kiedy zachodzi dane zjawisko, rozpatrując przy tym różne przypadki, ale i w kontekście przypisywanych im sensów przez

²⁵ Por. K. KICIŃSKI, *Marii Ossowskiej socjologia moralności. Analiza wybranych problemów*, s. 17.

Należy zaznaczyć, że opieranie się na metodzie historycznej na podstawie wyżej wskazanych źródeł niesie za sobą sporo zastrzeżeń co do mocy eksplikacyjnej. Bazując bowiem na ograniczonej liczbie materiałów, czynione są próby uogólnień, których wyniki ekstrapoluje się dalej na całe grupy społeczne. Można mieć wiele wątpliwości co do adekwatności diagnoz formułowanych przy użyciu takiej strategii. Pojawia się bowiem pytanie: Czy te nieliczne świadectwa życia moralnego mogą oddać stan świadomości i zachowań podmiotu zbiorowego w całej jego rozciągłości. Nadto nazbyt łatwo w takie materiały może wkroczyć czynnik subiektywny, którego autorzy, szczególnie w opisach pozanaukowych, nie mają obowiązku eliminować i tego zazwyczaj nie robią. Nie muszą podporządkowywać się oni dyrektywom dbałości o neutralność aksjologiczną, ani o obiektywizm. Należy także zauważyć, że wśród źródeł, na jakich opierała swoje wywody Ossowska, były materiały o charakterze normatywnym. Tutaj nie trzeba podkreślać, że wyrażają one stan, który chciałoby się, by był realizowany niż faktycznie obecny w praktyce społecznej (por. J. MARIŃSKI, *Socjologia moralności*, s. 137).

poszczególnych myślicieli – oczywiście najbardziej odciskających swoje piętno na ich powszechnym rozumieniu. Bierze pod uwagę m.in. takie pojęcia, jak: zabójstwo, godność, honor, kłamstwo, prawdomówność, lojalność, tolerancja itd. Wspomniana metoda stanowi także zasadniczy sposób, w jaki rozpracowuje kluczowe kwestie moralne zawarte w *Podstawach nauk o moralności*. Zestawia w tym dziele różne występujące w historii myśli rozumienia pojęć odnoszących się do kwestii moralnych, by odszukać najbardziej zadowalające z punktu widzenia nauk empirycznych i współczesnego kontekstu kulturowego. Często posiłkuje się także wnioskowaniem dedukcyjnym, zapewniającym zachowanie standardów wysokiej precyzji prowadzonych rozstrzygnięć. Odwoływanie się Ossowskiej do tych metod z pewnością ma swoje źródła w związkach uczonej z tradycją naukową szkoły lwowsko-warszawskiej, w której ze szczególnym pietyzmem traktowano kwestie ścisłości językowej i ogólnie kultury metodologicznej

Na podkreślenie zasługuje fakt stronienia przez pionierkę socjologii moralności od analiz opartych na badaniach „twardych”. Zatem nieobecne są w jej praktyce zarówno wywiady, jak i badania ankietowe. Nie ma do nich zaufania. Sądzi bowiem, że informatorzy lub respondenci w zapytaniu o kondycję moralności w wybranym aspekcie nie będą szczerzy. Raczej dążyć będą bardziej do przedstawienia stanu rzeczy, jaki jest pożądanym, niż obiektywnie przedstawiać stan faktycznie funkcjonujący – często znacząco odbiegający od uznanego wzorca²⁶. Podobny stosunek wyraża do statystycznego ujmowania zjawisk moralnych. Na przykład oceniając statystyki kryminalne, zwraca uwagę, że tylko notują poważne naruszenia norm, nie znajdując miejsca na drobne ich naruszenie, nie pokazują także pozytywnej strony relacji międzyludzkich²⁷. Dystans do tych metod zapewne nie był bez wpływu na stronienie od diagnozowania moralności funkcjonującej w czasach jej współczesnych.

Kolejna ważna sprawa związana jest z ogólnie przyjętą strategią w podejściu do kwestii moralnych. Ossowska nie ma ambicji budowania wielkich narracji teoretycznych, których celem byłoby wyjaśnienie stawania się faktów w badanej sferze, zachodzących tendencji, przemian itd.; wyraźnie stroni od

²⁶ *Socjologia moralności*, s. 197. Obiekcje Ossowskiej można uznać w wypadku, gdy celem badania było zidentyfikowanie realizowane wzory zachowań (szczególnie obecne w praktykach samych respondentów). Natomiast nie zachodzi takie niebezpieczeństwo, gdy badacz stara się badać propagowane modele zachowań (w wymiarze indywidualnym czy grupowym) czy też modele zaakceptowane w danej zbiorowości (W. PIWOWARSKI, *Socjologia moralności*, s. 74).

²⁷ *Podstawy nauk o moralności*, s. 48.

takiego syntetyzowania²⁸. Raczej skłonna jest do przeprowadzania analizy wybranych aspektów życia moralnego, krok po kroku odsłaniając poszczególne ich warstwy czy fragmenty, jak to zrobiła chociażby w *Myśli moralnej angielskiego oświecenia* czy w *Moralności mieszczańskiej*. Choć należy oddać sprawiedliwość i zauważyć, że w twórczości uczonej obecne są także próby systematyzacji wybranych zagadnień lub obszarów moralnej materii. Mamy z tym do czynienia w *Normach moralnych*, gdzie gruntowne przeprowadzone analizy kwestii moralnych stają się podstawą do wyciągania ogólniejszych wniosków. Także w *Ethosie rycerskim* zmierza do rekonstrukcji kluczowych rysów stylu życia wybranej grupy społecznej. Z takim podejściem spotykamy się w *Podstawach nauk o moralności* i *Socjologii moralności*, porządkujących spore obszary kwestii związanych z faktami moralnymi.

Sprawa warsztatu metodologicznego u Mariańskiego wygląda nieco inaczej. Najwięcej opracowań kwestii moralnych, jakie wyszło spod jego pióra, oparte jest na badaniach ankietowych. Podstawą ich było narzędzie badawcze, opracowane w Katedrze Socjologii Moralności KUL. Sondowały one opinie o moralności współczesnego społeczeństwa polskiego, a także dotyczyły kwestii moralnych, odnoszących się do samych respondentów w wymiarze zachowań, poglądów, uwarunkowań moralności, rozumienia pojęć związanych z moralnością, zmierzały także do międzypokoleniowych porównań kondycji moralnej itd.

Prowadzenie badań socjologicznych na ograniczonym obszarze czy też odwołanie się do wybranych kategorii społecznych niesie niebezpieczeństwo niepełnego ujęcia zagadnienia, niedostrzeżenia istotnych kwestii czy zależności, jednostronnej interpretacji itd. By ustrzec się takiego ryzyka, socjolog skrupulatnie korzysta z licznych opracowań i ekspertyz przygotowywanych przez regionalne i ogólnopolskie ośrodki badawcze (CBOS, TNS OBOP, Ośrodek Sondaży Społecznych OPINIA i in.). Nie stroni także od sięgania do danych uzyskiwanych przez indywidualnych badaczy. Opracowania autorstwa Mariańskiego zawsze opatrzone są wyczerpującą listą wspomagających publikacji, które są podstawą dopełniania własnego stanowiska. Z jednej strony takie podejście jest wstanie pokazać ważne aspekty badanych zjawisk w socjo-kulturowym kontekście przez korelowanie ich z wieloma zmiennymi niezależnymi, opisać bogatą paletę charakterystycznych jego rysów itd. Z drugiej jednak strony pozwalają uzyskać opinię dużej liczby respondentów, dającą możliwość dokonania pełnoprawnych uogólnień, przeprowadzenie których do-

²⁸ Por. J. MARIAŃSKI, *Wprowadzenie do socjologii moralności*, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1989, s. 48.

konać się może stosunkowo niewielkim nakładem kosztów materialnych, czasowych, osobowych. I, oczywiście, w dużej mierze chroni badania przed wpływem czynnika subiektywnego – dobrze skonstruowane narzędzie strzeże przed skłonnościami, preferencjami i innymi słabościami badacza²⁹.

Jest jednak rzeczą oczywistą, że opieranie się na badaniach ankietowych ma wiele słabości. Pozwalają one tylko uchwycić wybrane aspekty życia moralnego, a także nie umożliwiają dokonać wystarczająco głęboko „penetracji zgłębianej materii”, nie gwarantują dojścia do sedna sprawy oraz dostarczenia pełnej i zadowalającej eksplikacji podejmowanych kwestii³⁰, przez to upraszczają opisywany obraz moralności. Należy także wspomnieć, że mają tendencję do gubienia pierwiastka humanistycznego. Mogą nawet stracić z widnokręgu samego człowieka, na co wskazują niektórzy krytycy takiego podejścia. Zdając sobie sprawę z ułomności ilościowo-statystycznych ujęć, Mariański wzbogaca swoje analizy; sięga do technik wywiadów pogłębionych. One w znacznym stopniu uzupełniają i wzbogacają ekspertyzy socjologa³¹.

RELIGIA A MORALNOŚĆ W BADANIACH UCZONYCH

Ossowska – w książce *Myśli moralnej Oświecenia angielskiego* pisała: „Myśl etyczna angielska przemawia do mnie szczególnie ze względu na to, że mało w niej frazeologii, że jest jasna i stara trzymać się faktów. Ten zaś okres wydawał mi się szczególnie pociągający ze względu na charakterystyczną dlań emancypację etyki od dogmatu religijnego...”³². Przytoczony fragment wypowiedzi wskazuje, że pionierka socjologii moralności szukała i fascynowała się światem, w którym inspiracji do godziwego życia nie tyle dałoby się wyciągnąć z religii, ile miałyby swoje źródła poza doktrynami konfesyjnymi. Tę dążność daje się zauważyć w twórczości, jaką pozostawiła po sobie. Nawiązuje w niej głównie do moralności pozawyznaniowej. Podstawowe jej dzieła analityczne były opracowane w tym nurcie: *Myśl moralna Oświecenia*

²⁹ J. MARIAŃSKI, *Socjologia moralności*, s. 144-146.

³⁰ TENŻE, *Praktyki religijne w Polsce w procesie przemian. Studium socjologiczne*, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2014, s. 18.

³¹ Mamy z tym do czynienia m.in. w następujących pracach: J. MARIAŃSKI, *Między nadzieją a zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej*; TENŻE, *Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne*; TENŻE, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*.

³² Warszawa: PWN 1966, s. 11.

angielskiego, *Moralność mieszczańska*, *Ethos rycerski* itd. Stosunek uczonej do relacji między religią a moralnością wyraźnie daje się zauważyć w wypowiedzi: „W ogóle w laicyzacji upatruje wiele elementów korzystnych dla rozwoju człowieka, nie widzę natomiast zagrożenia moralnego. Usunięcie bazy fideistycznej nic nie zmienia. Są rzeczy ważniejsze i bardziej niebezpieczne”³³. W przytoczonym passusie reprezentowany jest pogląd, zgodnie z którym kondycja moralna nie słabnie w obliczu religijnego kryzysu. Powoływanie się na przykłady krajanina, żyjącego z dala od cywilizacji europejskiej (z jej dorobkiem kulturowym, społecznym, a także i religijnym) uczącego przedstawiciela Starego Kontynentu ogłady i przyzwoitości – czynione były w tym samym duchu³⁴.

U Mariańskiego mamy do czynienia z eksponowaniem odmiennego stanowiska w sprawie relacji zachodzącej między religią a moralnością. Uznawał on, że w społeczeństwach tradycyjnych, gdzie panowała/panuje kultura ludowa, religia była fundamentem moralności. Jej zalecenia stanowiły wykładnik podejmowanych decyzji w wymiarze tego, co jest dobre lub złe, godziwe lub niegodziwe. Jej dyrektywy traktowane były jako imperatyw. Dwa obszary były ze sobą „organicznie” zespolone. Moralność traktowana była jako część religii. Dokonywane wybory jednostkowe praktycznie odbywały się w konfrontacji z normami religijnymi.

W społeczeństwach ponowoczesnych sytuacja uległa radykalnej zmianie. Nastąpiło przejście od społeczeństwa losu, gdzie człowiek był skazany na uczestnictwo w instytucjonalnej osnowie życia, do społeczeństwa wyboru, w którym musiał samodzielnie decydować o doborze odpowiadających sobie jakości instytucjonalnego osadzenia. Dotyczyło to także wymiaru religijnego i moralnego. W tej sytuacji, jak pisze Mariański, coraz rzadziej spotyka się obecność rzeczywistości pozaempirycznej jako podstawy moralności³⁵. Ale czy nie jest to tendencja związana z odchodzeniem ludzi od religii i szerzącym się pogaństwem, tudzież tworzeniem swoich systemów religijnych budowanych na własnych preferencjach? W tym kontekście Mariański jednoznacznie pisze, iż teza głoszona, że „związek pomiędzy religią i moralnością należy całkowicie do przeszłości, nie znajduje uprawomocnienia w socjologii empirycznej”³⁶. To

³³ *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, Warszawa: PWN 1983, s. 523.

³⁴ *Socjologia moralności*, s. 113.

³⁵ *Kontrowersje wokół relacji religii i moralności*, s. 107; TENŻE, *Moralność w kontekście społecznym*, s. 119, 273.

³⁶ *Kontrowersje wokół relacji religii i moralności*, s. 104, 123; por. J. MARIAŃSKI, *Spółczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, s. 358-359. Należy zauważyć, że wcześniej formułowane przez Mariańskiego opinie o na ten temat skłonne były

stwierdzenie popiera badaniami socjologicznymi przeprowadzonymi w Austrii, Szwajcarii, Holandii, a nade wszystko własnymi ekspertyzami, w jakich opisuje sytuację w Polsce³⁷.

Na czym polega odmienność prezentowanych przez obu uczonych stanowisk w omawianej kwestii? Ossowska swoje poglądy na temat relacji religii i moralności budowała na bazie wybranych kontekstów kulturowych, które wyszukiwała jakoby z myślą podkreślenia atrakcyjności moralności pozareligijnej lub też – można to widzieć ostrzej – celem udowodnienia, że nie potrzebna jest religia, by społeczeństwo mogło wypracować reguły godnego współistnienia. W wyżej wskazanych kontekstach udało się jej wywiązać z tego zadania, ale należy pamiętać, że nie były to przykłady moralności uniwersalnej. Ograniczały się bowiem do reprezentantów wybranych grup społecznych i do wybranych fragmentów ich aktywności.

Tymczasem Mariański *gros* swoich badań ogniskował na analizie społeczeństwa mu współczesnego, w tym szczególnie zamieszkującego kraj nad Wisłą. Chciał na bieżąco określać kondycję moralną sobie współczesnych w całej rozciągłości populacji oraz określić zmiany zachodzące w tej sferze faktów. Przez przyjęcie takiej opcji w obrębie prowadzonego oglądu, w sposób oczywisty pojawiła się dominująca forma moralności obecna w tym kontekście, a mianowicie moralność religijna o charakterze katolickim. W większości prowadzonych przez uczonego analizach była traktowana jako parametr konsekwencyjny religijności. Zatem w jego rozważaniach znalazły się kwestie: znajomości, stopnia aprobaty oraz stopnia zgodności zachowań do wytycznych Dekalogu, dyrektyw kościelnych, zasad ewangelicznych. Przez to, że głoszone przez badacza stanowisko bazowało bezpośrednio na obowiązującej dominancie moralnej w społeczeństwie, jakie stało się przedmiotem jego na-

potwierdzać słabnięcie związków między omawianymi sferami faktów lub o ich zachwianiu. W jednej z jego wypowiedzi czytamy: „W świetle dotychczasowych badań socjologicznych wydaje się uzasadniona teza o zachwianiu trwałości związków religii i moralności w świadomości zbiorowej Polaków. Dochodzi do sekularyzowania się moralności, ale rozmiary tego procesu są trudne do określenia” (*Religia i moralność w społeczeństwie polskim. Ciągłość i zmiana*, w: *Wartości postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, red. J. Mariański, L. Smyczek, Kraków: Wydawnictwo WAM–Polskie Towarzystwo Socjologiczne 2008, s. 296).

³⁷ Dość przypomnieć kilka kluczowych pozycji: *Kondycja religijna i moralna młodych Polaków*; *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium Socjologiczne; Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne; Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana*.

mysłu, nie mógł dojść do innych wniosków niż podkreślające istnienie znaczących powiązań między religią i moralnością³⁸.

JĘZYK WYPOWIEDZI

Marek Jeżowski, wykorzystując „jedną z metod leksykograficznych, opartych na standaryzowanych słownikach frekwencyjnych”, poczynił próby porównania dzieł Ossowskiej i Mariańskiego pod względem językowym. W prowadzonych ekspertyzach wziął po uwagę *Podstawy nauki o moralności* i *Socjologię moralności* – reprezentantki środowiska warszawskiego oraz *Wprowadzenie do socjologii moralności* i *Socjologię moralności* profesora z Lublina. A zatem, jak wspomina zainteresowany tematem, porównywalne dzieła co do: charakteru, miejsca w dorobku obojga uczonych, czasu powstania w biografii piszących i opublikowanych na podobnym etapie kariery zawodowej. Przeprowadzone przez Jeżowskiego badania pozwoliły mu wyciągnąć wnioski, zgodnie z którymi Ossowska posługuje się bardziej wyszukaniem słownictwem, co wpływa bezpośrednio na bogactwo prowadzonej przez nią narracji. Ale ta mimo tego waloru jest ascetyczna i mało potoczna w formie. Natomiast w pracach Mariańskiego słownictwo jest dobierane z mniejszą finezją, jest także bardziej jednorodne, a sama wypowiedź sprawia wrażenie dużej płynności i swobody. W kontakcie z takim tekstem czytelnik ma dużą łatwość podążania za przekazywanymi w nim treściami³⁹.

Śledząc pozostałe dzieła porównywanych autorów, już intuicyjnie, bez opierania się na twardych metodach statystycznych, którymi posłużył się Jeżowski, budzi się przekonanie, że wyżej przytoczona opinia również i w stosunku do nich jest adekwatna. Miejscami nawet odnosi się wrażenie, że jeszcze bardziej wyostrzają się wskazane charakterystyki. Zapewne ma to wielorakie umocowanie. Powinno się zwrócić uwagę na, przynajmniej, trzy czynniki: osobowe, kontekstualne, tematyczne. Pierwsze odnosi się do indywidualnego stylu – jedni mają ascetyczny, zwięzły, oszczędny w ozdobniki i upiększenia, przy czym często korzystają z terminologii, rzadko obecnej w mowie potocznej, inni z dużym rozmachem i swobodą prowadzą swoją narrację, starając się

³⁸ Mariański kwestie relacji między religią i moralnością szeroko, wielowątkowo i szczegółowo omawia w jednej z nowszych swoich książek: *Kontrowersje wokół religii i moralności. Tożsamość czy rozbieżność. Studium socjologiczne*.

³⁹ M. JEŻOWSKI, *Język filarów socjologii moralności*, w: *W poszukiwaniu sensu. O religii, moralności i społeczeństwie*, red. J. Baniak, Kraków: NOMOS 2010, s. 219-241.

odwoływać w znacznej mierze do pojęć i zwrotów obecnych w języku codziennym.

Po drugie, twórczość naukową Ossowskiej i Mariańskiego dzieli okres niemal półwiecza. A przy szybko postępujących zmianach w sferze kultury jest to różnica epoki. Jej skutki w sferze języka są ewidentne. Język jako dynamiczny element kultury nadąża za ogólnospołecznymi trendami. Stąd uczeni, mimo że odnoszą się do podobnych problemów, operują językiem, w kręgu którego wzrastali, który jest komunikatywny dla ich współczesnych.

Kwestia trzecia: źródła, na których opierają się autorzy i podejmowane przez nich szczegółowe tematy, także narzucają odpowiednie standardy mowy. Jeśli pisze się o ethosie rycerskim na przestrzeni dziejów, przy czym bazuje się na historycznych materiałach, wśród których korzysta się między innymi z: Homera, Platona, Arystotelesa, Ksenofonta, de Mere'a czy Eliota; jeśli opracowuje się myśl moralną Oświecenia angielskiego i sięga się po pisma: Locke'a, Mandeville'a, Butlera, Hume'a i in., siłą rzeczy źródła poddawane analizie kształtują wypowiedź badacza. Nie da się oderwać od niego i myśli przełożyć na całkiem odmienne kody językowe i pojęcia. Podobnie gdy przedmiotem analiz jest sens życia, uznawane wartości, relacje międzysobowe itd., narrator operuje słownictwem pozwalającym adekwatnie oddać poruszane kwestie. Między innymi w wyżej wskazane aspekty z jednej strony ważą na tym, że język Ossowskiej w odbiorze współczesnego czytelnika jawi się jako wymagający, przez co lektura jej prac przysparza niewprawionemu czytelnikowi nieco kłopotu – podejmowane kwestie, stosowane zwroty, konstrukcje stylistyczne dalekie są od aktualnie obowiązujących standardów. Natomiast przytoczone argumenty sprawiają, że piśmiennictwo Mariańskiego jest łatwiejsze w odbiorze czytelnika korzystającego z dorobku literackiego w XXI w. i przez to skuteczniej zaprasza go do wglębnienia się w lekturę⁴⁰.

EMOCJONALNY ZWIĄZEK BADACZY Z TEMATEM MORALNOŚCI

Ossowska tworzyła w czasach, gdy po latach rozbiorów społeczeństwo polskie odbudowywało swoje zręby nie tylko materialne i instytucjonalne, ale i organiczne oraz duchowe. Te ostatnie są odpowiedzialne za to, co uzyskuje

⁴⁰ Nadto jego atrakcyjność wzrasta, gdyż poruszają sprawy aktualne, których przedmiotem są bieżące: stany, zachowania, odczucia, wiedza, problemy itd. – zatem można w nich odnaleźć także informacje o sobie.

zewnątrzną formę. Jeszcze wystarczająco mocno nie utwierdziły się one, a już przyszedł okres wojny – efekt kryzysu przede wszystkim moralnego, który w międzyosobowej płaszczyźnie niósł nienawiść, ból, spustoszenie, śmierć, ale który jednak miał także tendencję wywoływania efektu odwzajemnienia; chęci odpłacenia się sprawcom przykrości podobną monetą. Po latach totalnej destabilizacji przyszła pora na budowanie porządku w bardziej przewidywalnym okresie, choć nie nawiązującym do znanych z tradycji wzorów. Te szybko zachodzące przeobrażenia – każde związane z innymi wyzwaniem – budziły troskę ludzi wrażliwych i odpowiedzialnych za kondycję społeczną. Wśród nich znalazła się Ossowska.

Inicjatorka socjologii moralności kilkakrotnie dawała do zrozumienia w swych publikacjach, że wchodzenie na grunt kwestii moralnych łączy się z natrafianiem na ślady tego, co szlachetne, i że takie odkrycia wpływają na nią inspirująco w podejmowaniu wysiłków poznawczych. Na przykład szczególnie uszanowanie dobroci w myśli moralnej Oświecenia angielskiego skłaniały ją do bliższego przestudiowania namysłu, jaki wytworzyła tamta epoka⁴¹. Podobną interpretację nasuwa wypowiedź autorki dotycząca mieszczaństwa: „Ach, to mieszczaństwo, trudno się z nim utożsamiać, ale trzeba uznać, że bardzo wiele wnieśli, jeśli chodzi o rzetelność w stosunkach międzyludzkich, nie tylko rzetelność czysto kupiecką”⁴². Można zatem widzieć w prowadzonych studiach śledzenie wątków budujących wiarę w godziwy ład społeczny, ale i w człowieka, że stać go na wznoszenie się na wyższe poziomy moralnego rozwoju oraz w to, że zdolny jest do stworzenia szlachetnego porządku społecznego.

W innym miejscu pisze: „Uświadomienie sobie bowiem doniosłości zjawisk moralnych dla współżycia prowadzi do uświadomienia potrzeby bliższego i beznamiętnego wejrzenia w ich mechanizm, potrzeby szczególnej imperatywnej w chwili przeobrażeń ustrojowych, otwierających możliwość kształtowania człowieka według nowych wzorów”⁴³. Czyż nie tym samym motywem kierowała się, odtwarzając cechy ethosu rycerskiego, jak honor, godność, dobre maniery, opiekuńczość, opanowanie, prawość, odwaga itd.? Ten zabieg można odczytać jako wydobywanie spod korca wartości, które przetrwały próbę czasu i sprawdziły się jako uszlachetniające społeczeństwo. Czyż także nie podobny zamysł miała, gdy robiła długą listę cnót, rozprawiając o: miłości, braterstwie, tolerancji, humanizmie, pomocy, solidarności itd. w *Normach moralnych*? Zapewne zależało jej na przypomnieniu wartości, na których opieranie

⁴¹ *Myśl moralna Oświecenia angielskiego*, s. 11.

⁴² K. KICIŃSKI, *Maria Ossowska: człowiek i dzieło*, „Principia” 45-46(2006), s. 13.

⁴³ *Podstawy nauk o moralności*, s. 34.

się gwarantuje budowanie porządku społecznego na pozytywnych relacjach międzyludzkich; wartości przyczyniających się do pomnażania dobra i nadających sens jego istnieniu. W moralności widziała siłę chroniącą społeczeństwo przed upadkiem⁴⁴.

W ten kontekst interpretacyjny wpisuje się także esej *Wzór demokracji*, napisany przez Ossowską w 1944 r. (wydany jako: *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym – 1946*⁴⁵), w którym kreśli fundamentalne cechy człowieka odpowiedzialnego za sprawy powszechne. Wyszła w nim poza metodę opisu na rzecz podejścia normatywnego, ale czyniła to w kontekście politycznym, domagającym się wyraźnych wytycznych, mogących stanowić drogowskaz ułatwiający funkcjonowanie w okolicznościach nowej sytuacji społecznej i w obliczu konieczności odpowiedzialnego budowania odpowiadającego jej ładu społecznego⁴⁶. Mając powyższe na uwadze, nie stroni na kartach swoich książek od formułowania refleksji pedagogicznych czy wniosków moralizatorskich⁴⁷.

Zatem poszukiwanie szlachetnych elementów obecnych w życiu zbiorowym oraz teoretyczne ich opracowywanie, co łączyło się z utrwalaniem ich, nie było bez znaczenia w budowaniu motywacji poznawczej Ossowskiej. Widziała konieczność ich ocalenia i postawienia przed oczy współczesnym sobie, by ci mogli sięgnąć do nich podczas budowania relacji międzyosobowych. Wspomina, że każda epoka potrzebuje takich wytycznych, gdyż każda epoka na swój sposób zmagają się z zagrożeniami kondycji moralnej człowieka. Choćby dynamicznie rozwijający się przemysł, czego była świadkiem, stawał się narzędziem wyzysku jednych przez drugich, czy rozwój techniki i nauk genetycznych ingerujący w podstawy bytu osobowego⁴⁸. W „słowie wstępnym” do *Norm moralnych* jednoznacznie zdradza swoje przesłanie, mówiąc o intencji kształtowania świadomości moralnej społeczeństwa. W swoich pracach widziała zacytowany, który może poruszyć wyobraźnię jednostek, by na tej podstawie móc wpływać na uszlachetnianie ich postaw⁴⁹. Z kontekstów, w jakich powstawały wyżej przytoczone wypowiedzi, daje się odczytać, że ten

⁴⁴ *Normy moralne*, s. 75.

⁴⁵ *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, Warszawa: Biblioteka Oświaty Robotniczej 1946.

⁴⁶ Podobne przesłanie odnajdujemy w *Normach moralnych*. W nich też Ossowska daje wyraz swoim preferencjom moralnym, co chociażby widać w dystansie do norm, a dalej zachowań wychodzących poza jej gusta. Poglądy te wyraża w języku niepozbawionym emocji.

⁴⁷ *Normy moralne. Próba systematyzacji*, s. 74-75, 91 n.

⁴⁸ Tamże, s. 235-236.

⁴⁹ Tamże, s. 9.

zamysł był czyniony w trosce o stworzenie bardziej sprzyjającego człowiekowi środowiska społecznego; podnoszenia jego walorów tak, by można było funkcjonować w warunkach o wyższych standardach relacji międzyludzkich. W eseju *Wzór demokracji* bezpośrednio stawia kwestię: „Zastanówmy się teraz, jakie rysy pragnęlibyśmy widzieć u kogoś, kto żyje w tak ukształtowanym społeczeństwie [demokratycznym – M. Z.]”⁵⁰.

W głównej narracji towarzyszącej wypowiedziom, w których odsłania swój stosunek do zjawisk moralnych (a w których należy też dostrzegać motywacje zajmowania się nimi), na plan pierwszy przebija się podkreślenie wymiaru społecznego. Widoczna jest także przy wskazywaniu istoty podejmowania wysiłku ustalania takiego wzoru: „doskonalenie życia zbiorowego”, rozwój otoczenia, „wzbogacanie ludzkiego dorobku kultury”. Na drugim planie pozostaje wymiar jednostkowy – podkreślający sensowność podejmowanych wysiłków teoretycznych z punktu widzenia troski o samego człowieka. Obecny jest w wypowiedziach, w których spotykamy się z wyrażeniami podkreślającymi znaczenie moralności ze względu na „doskonalenie siebie”, „rozwój siebie” itd.⁵¹

Doświadczenie Mariańskiego lokuje się w innym kontekście historycznym i społecznym niż Ossowskiej. W wymiarze zewnętrznych objawów dalekie było od brutalności wojny czy nieludzkich praktyk, do jakich posuwali się utrwalacze socjalistycznego ładu. Jego biografia przypadła na czasy bardziej stabilne w wymiarze obserwowanych zdarzeń, co nie znaczy, że spokojniejsze w wymiarze rozgrywającym się pod powierzchnią tychże, faktów natury duchowej. Te podlegały różnym zawirowaniom i tąpnięciom. Owe destabilizujące ruchy literatura określa w najróżniejszy sposób: upadek moralny, chaos normatywny, demontaż moralności, anarchizacja społeczeństwa, epoką zdrady wartości i norm, negacją wartości uniwersalnych, permissywizmem, nihilizmem moralnym, anomią moralną, próżnią moralną itp.⁵² Jedno jest pewne, przytoczone określenia jednoznacznie świadczą o poważnym kryzysie, jaki dopadł współczesne uczone społeczeństwo w wymiarze ducha. Nie pozostało to bez odpowiedzi wrażliwego socjologa. W obliczu zaistniałych okoliczności stawia pytania, w których odsłania troskę o kondycję społeczną. W jednej ze swych książek pisze: „Dziś – także z socjologicznego punktu widzenia – nie

⁵⁰ *Wzór obywatela w ustroju demokratycznym*, w: TAŻ, *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, Warszawa: PWN 1983, s. 357.

⁵¹ Tamże.

⁵² J. MARIAŃSKI, L. SMYCZEK, *Przedmowa*, w: *Wartości i postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, red. J. Mariański, L. Smyczek, Kraków: Wydawnictwo WAM–Polskie Towarzystwo Socjologiczne 2008, s. 7; por. J. MARIAŃSKI, *Spoleczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, s. 23-27.

tyle jest ważne pytanie, jak możliwe jest społeczeństwo, lecz jak należy budować dobre społeczeństwo⁵³. I na tym polu widzi zadanie moralności, która w tej funkcji jest niezastępowalna. Podkreślał, że kompetencje etyczne jednostek tworzących takie społeczeństwo są niezbędnym fundamentem trwałego ładu⁵⁴. W innym miejscu nieco bardziej rozwija tę myśl: „Socjologia bliska ludziom nie może ograniczać się tylko do opisu i wyjaśniania, bez funkcji wspomaganie człowieka w jego próbach urządzania wspólnego domu. Podstawowym pozostaje pytanie, co jest zmienne, a co trwałe w normach i stojących za nimi wartościach moralnych oraz nowo kształtujących się więziach społeczno-moralnych. Jak budować konsens moralny w mocno spluralizowanym społeczeństwie, ze swoim «politeizmem» wartości i norm?»⁵⁵. Z nadzieją mówi, że jest możliwe uzyskanie jednomyślności co do priorytetowych wartości, stanowiących fundament „zdrowej” zbiorowości. W owej nadziei zawarta jest troska o kondycję społeczeństwa.

W wypowiedziach socjologa nie tylko dostrzegamy dbałość o utrzymanie ładu zbiorowego, a zatem wymiaru odnoszącego się do podmiotu zbiorowego (z czym tak wyraźnie mieliśmy do czynienia u Ossowskiej), ale także zauważamy stawianie wyraźnych akcentów na dobru konkretnego człowieka. Uczony mówi o tym w kontekście usensowniania ludzkiego życia w warunkach relatywizmu moralnego. Poczucie sensu można budować przez skłonienie jednostki ku trwałym wartościom. Odpowiedzialność za swoje życie wymaga takiego wysiłku – pisze Mariański. Ale, oczywiście, wcześniej powinien być powzięty trud wychowawczy, w którym nastąpi nakierowanie osoby w stronę uniwersalnego dobra⁵⁶. W takim podejściu jednoznacznie przebija się zatroskanie o człowieka, o jego godziwe i pełnowartościowe życie. Nie jest to zatem tylko perspektywa stworzenia warunków, w których lepiej by się funkcjonowało jednostkom we wspólnocie ludzkiej, ale perspektywa, w której dostrzega się człowieka odpowiedzialnie podchodzącego do swego życia. W tym podejściu przebija się życzenie, by ten nie był marionetką miotaną wiatrami najróżniejszych systemów znaczeń, ale by stawał się autorem swojej biografii i by ta była pisana w sposób jak najpiękniejszy⁵⁷.

⁵³ *Spoleczeństwo i moralność*, s. 66.

⁵⁴ Tamże, s. 47, 66.

⁵⁵ J. MARIAŃSKI, I. SMYCZEK, *Przedmowa*, s. 11.

⁵⁶ Tamże, s. 9-10; J. MARIAŃSKI, *Spoleczeństwo i moralność*, s. 47.

⁵⁷ J. MARIAŃSKI, I. SMYCZEK, *Przedmowa*, s. 10; J. MARIAŃSKI, *Socjologia i moralność. Jaka jest i dokąd zmierza socjologia moralności?*, w: *Problemy współczesnej demokracji i moralności*, red. J. Kopka, G. Matuszak Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2010, s. 188, 190, 197-198.

*

Poczynione zestawienie dwóch stanowisk wybijających się w literaturze z zakresu socjologii moralności – Marii Ossowskiej i Janusza Mariańskiego, choć uwzględniające jedynie wybrane wątki, pozwoliło dostrzec różnice i podobieństwa występujące między ich programami naukowymi, a także zachodzącą ewolucję w obrębie dyscypliny, której uczeni oddali większość swego twórczego życia. Porównywane stanowiska w najwyraźniej rozchodziły się w akceptowanej i stosowanej w badaniach metodologii (było to zderzenie perspektyw opartych na podejściu jakościowym z ilościowym), w doborze perspektywy poznawczej (historyczność *versus* współczesność), w zakresie podejmowanych w badaniach wątków oraz w języku prowadzonej narracji. Prócz indywidualnych skłonności i preferencji wpływ na to miało usytuowanie każdego z twórców w odmiennym kontekście historycznym oraz stopień rozwoju dyscypliny. Podobieństwa natomiast zauważalne są w inspiracjach badawczych oraz w misji, jaką łączyli z prowadzonymi badaniami (choć zapewne inne miejsce zajmowała u każdego z nich w systemie istotności). W tym wypadku odznaczali się podobną wrażliwością na sprawy moralne, mimo różnych okoliczności społecznych, w jakich tych spraw mieli sposobność doświadczać. Przegląd zreferowanego dorobku pozwolił także dostrzec postęp, jaki dokonał się w socjologii moralności przez pokolenie, które dzieliło autorów omawianych programów. Z budzącej się do życia dyscypliny zdołała się rozwinąć dojrzała, pełnoprawna, solidnie osadzona na trwałych filarach gałąź wiedzy. Bez wątplenia, do uzyskania takiej pozycji wkład obojga uczonych jest trudny do przecenienia.

BIBLIOGRAFIA

- JEŻOWSKI M.: Język filarów socjologii moralności, w: *W poszukiwaniu sensu. O religii, moralności i społeczeństwie*, red. J. Baniak, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2010, s. 219-241.
- KICIŃSKI K.: Maria Ossowska: człowiek i dzieło, „Principia” 45-46(2006), s. 5-13.
- KICIŃSKI K.: Marii Ossowskiej socjologia moralności. Analiza wybranych problemów, w: *Socjologia moralności*, red. K. Kiciński, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1984, s. 9-56.
- Kondycja moralna społeczeństwa polskiego, red. J. Mariański, Kraków: WAM 2002.

Wyżej przytoczone wypowiedzi można odczytać jako źródło motywujące do zajmowania się kwestiami moralnymi. Przez nie także wyraźnie przebija się personalistyczny wymiar socjologii moralności Mariańskiego, na rozwijanie którego w tym opracowaniu nie ma miejsca.

- MARIAŃSKI J., ZDANOWICZ W.: Wartości religijne i moralne młodych Polaków (raport z badań ogólnopolskich), Pallottinum, Warszawa 1991.
- MARIAŃSKI J.: Emigracja z Kościoła. Religijność młodzieży polskiej w warunkach zmian społecznych, Lublin: Wydawnictwo KUL 2008.
- MARIAŃSKI J.: Katolicyzm polski ciągłość i zmiana. Studium socjologiczne, Kraków: Wydawnictwo WAM 2011.
- MARIAŃSKI J.: Kondycja religijna i moralna młodych Polaków, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 1991.
- MARIAŃSKI J.: Kontrowersje wokół religii i moralności. Tożsamość czy rozbieżność. Studium socjologiczne, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2014.
- MARIAŃSKI J.: Kościół Katolicki w społeczeństwie obywatelskim, Lublin: RW KUL 1998.
- MARIAŃSKI J.: Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne, Lublin: TN KUL 2001.
- MARIAŃSKI J.: Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży maturalnej – stabilność i zmiana, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek 2012.
- MARIAŃSKI J.: Między nadzieją a zwątpieniem. Sens życia w świadomości młodzieży szkolnej, Lublin: TN KUL 1998.
- MARIAŃSKI J.: Między sekularyzacją a ewangelizacją, Wartości prorodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich, Lublin: TN KUL 2003.
- MARIAŃSKI J.: Młodzież między tradycją a ponowoczesnością. Wartości moralne w świadomości maturzystów, Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL 1995.
- MARIAŃSKI J.: Moralność w kontekście społecznym, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos 2014.
- MARIAŃSKI J.: Moralność w procesie przemian. Szkice socjologiczne, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1990.
- MARIAŃSKI J.: Postawy moralno-społeczne młodzieży płockiej (studium socjologiczne), Płock: Towarzystwo Naukowe Płockie 1984.
- MARIAŃSKI J.: Praktyki religijne w Polsce w procesie przemian. Studium socjologiczne, Sandomierz: Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2014.
- MARIAŃSKI J.: Przemiany moralności polskich maturzystów w latach 1994-2009. Studium socjologiczne, Lublin: Wydawnictwo KUL 2011.
- MARIAŃSKI J.: Religia i moralność w społeczeństwie polskim – ciągłość i zmiana, w: *Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie*, red. J. Mariański, L. Smyczek, Kraków: Wydawnictwo WAM, Polskie Towarzystwo Socjologiczne 2008, s. 269-300.
- MARIAŃSKI J.: Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej. Próba syntezy socjologicznej, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2004.
- MARIAŃSKI J.: *Sens życia, wartości, religia. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2013.
- MARIAŃSKI J.: Socjologia i moralność. Jaka jest i dokąd zmierza socjologia moralności?, w: *Problemy współczesnej demokracji i moralności*, red. J. Kopka, G. Matuszak, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2010, s. 181-203.
- MARIAŃSKI J.: Socjologia moralności, Lublin: Wydawnictwo KUL 2006.
- MARIAŃSKI J.: Socjologia moralności. Wprowadzenie i bibliografia prac polskich 1946-1982, Poznań-Warszawa: Zakład Socjologii Religii Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego, Pallottinum 1986.

- MARIAŃSKI J.: Społeczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności, Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos 2008.
- NOWAK S.: Recenzja książki M. Ossowskiej *Socjologia moralności*, „Literatura” 1972, nr 23, s. 8.
- OSSOWSKA M.: Ethos rycerski i jego odmiany, Warszawa: PWN 1986.
- OSSOWSKA M.: Moralność mieszczańska, Łódź: Zakład im. Ossolińskich we Wrocławiu 1956.
- OSSOWSKA M.: Motywy postępowania. Z zagadnień psychologii moralności, Warszawa: Książka i Wiedza 2002.
- OSSOWSKA M.: Myśli moralnej Oświecenia angielskiego, Warszawa: PWN 1966.
- OSSOWSKA M.: Normach moralnych. Próba systematyzacji, Warszawa: PWN 1983.
- OSSOWSKA M.: O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea, Warszawa: PWN 1983.
- OSSOWSKA M.: Podstawy nauk o moralności, Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo 1994.
- OSSOWSKA M.: Socjologia moralności. Zarys zagadnień, Warszawa: PWN 1986.
- OSSOWSKA M.: Wzór obywatela w ustroju demokratycznym, Warszawa: Biblioteka Oświaty Robotniczej 1946.
- PIWOWARSKI W.: Socjologia moralności, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1966, nr 3, s. 67-74.
- Problemy współczesnej demokracji i moralności, red. J. Kopka, G. Matuszak, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2010.
- W poszukiwaniu sensu. O religii, moralności i społeczeństwie, red. J. Baniak, Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS 2010.
- Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie, red. J. Mariański, L. Smyczek, Kraków: Wydawnictwo WAM–PTS 2008.

SOCJOLOGIA MORALNOŚCI
MARIII OSSOWSKIEJ I JANUSZA MARIAŃSKIEGO
– ANALIZA PORÓWNAWCZA

Streszczenie

W niniejszym tekście przeprowadzono porównanie dwóch stanowisk, jakie wybijają się w polskiej socjologii moralności. Pierwsze reprezentuje dorobek Marii Ossowskiej – pionierki socjologii moralności. Ona torowała drogę tej subdyscyplinie nie tylko w literaturze rodzimej, ale i światowej. Do dziś uznawana jest za autorytet. Drugie stanowisko związane jest z twórczością Janusza Mariańskiego – należącego do następnego pokolenia socjologów, który kilkadziesiąt lat swoich naukowych dociekań poświęcił zagadnieniom moralności i bez wątpienia poszczycić się może dorobkiem, który wyraźnie wybija się spośród innych zarówno z perspektywy tego, co dokonano w Polsce, jak i poza jej granicami. W porównaniu uwzględniono: przedmiot badań, stosowane metody, relację między moralnością a religią, język wypowiedzi, inspiracje zajmowania się dyscypliną.

Słowa kluczowe: Janusz Mariański, Maria Ossowska, historia socjologii moralności, socjologia moralności, przedmiot materialny i formalny socjologii moralności.

MARIA OSSOWSKA'S AND JANUSZ MARIAŃSKI'S SOCIOLOGY OF MORALITY
– A COMPARATIVE ANALYSIS

S u m m a r y

In the present text a comparison is made between two positions that are outstanding in Polish sociology of morality. The first one is represented by the work of Maria Ossowska, the pioneer of sociology of morality. It was she who paved the way for this subdiscipline, not only in Polish but also in world literature. She is considered an authority even today. The second position is connected with Janusz Mariański's work. He belongs to the next generation of sociologists and he has devoted several dozen years of his research to moral issues; he doubtless may boast of his achievements that clearly make a mark in the perspective of what has been done both in Poland and abroad. In the comparison the following points are considered: the subject of research, the used methods, the relation between morality and religion, the language of his works, the inspirations for taking up the discipline.

Key words: Janusz Mariański, Maria Ossowska, history of sociology of morality, sociology of morality, material and formal subject of sociology of morality.

Translated by: Tadeusz Karłowicz